

Kim jestem

Spotkanie z Wami stało się moją radością. Banalne, dla mnie ratujące życie.

Mówią, że zły dotyk boli całe życie. Strasznie to ogólnikowe. Czym naprawdę jest zły dotyk? I ile naprawdę trwa „całe życie”

To takie niejasne.

Znacie mnie z imienia nazwiska, z wypowiedzi w mediach. To jest oblicze znane wam. Długo zbierałem się w sobie, aby opisać wam to co we mnie, kim jestem i co kryje się za imieniem i nazwiskiem.

„Dlaczego ja” pierwszy raz zadałem sobie to pytanie w momencie pójścia na terapię która dotyczyła uzależnienia od alkoholu. Drugie „dlaczego ja” padło po 6 latach niepicia, a dotyczyło dotarcia z głębi gdzieś wypartej wcześniej informacji iż byłem molestowany przez księdza pedofila. Dlaczego mnie to spotkało? I za co? Szukałem odpowiedzi, zadawałem setki jak nie tysiące pytań z częstą odpowiedzią. Pustka. Kim jestem, co się stało, żeby alkoholizm był zarezerwowany dla innych, nie dla mnie? Molestowanych są tysiące, setki tysięcy. Cholerny egocentryzm.

Czas biegnie nieubłaganie. Liczne terapie, praca nad sobą, szukanie odpowiedzi zmieniło zasadność zadawania pytania „dlaczego ja” Pytanie to pada lecz w innym kontekście.

Swoje życie określiłbym, jako pasmo wyborów i błędnych kroków. Nigdy nie stawiałem się w rozmowie z Siłą Wyższą na pozycji „tylko mnie ocal” Byli inni „ważniejsi” do ocalenia. Podczas terapii „rozbierałem” się do dalekiej przeszłości, do dzieciństwa. Leśniczówki u dziadków, dom rodzinny na Mazowszu itd. Czas wspomnień pokazał inne wartości. Wiara, duchowość, mają inny wymiar w moim mniemaniu. Idąc przez wspomnienia otwierałem kolejne „drzwi” Bałem się otwierać tych masywnych ciężkich, często prosiłem w otwarciu ludzi mi bliskich, terapeutów, ludzi z AA. Za każdymi drzwiami był strach, tragedia, dramat, rzadko „spotykałem” radość. Alkoholizm rodziny, śmierć bliskich mi osób. Bałem się. Mimo tragicznych przeżyć, podczas tej wędrówki zaczynałem dostrzegać kolory, pory roku, uśmiech innych. Nauczyłem się dostrzegać życie. Odkrywanie uczyć, nazywanie ich po „imieniu” przywracało wiarę w lepsze jutro. Banalne prawda. Dziś potrafię powiedzieć, że czuję lęk wchodząc pod prysznic, w obawie, że poleci zimna woda, kiedyś były nerwy i krzyki. Dziś potrafię nazwać to, co czuję kupując np. szalik. Radość, zadowolenie. Kiedyś kupowałem i już. Banalne, dla mnie bardzo istotne. Do dziś nie znalazłem odpowiedzi „dlaczego ja” i coraz bardziej mnie to nie obchodzi. Szukając doświadczyłem jednego, że bez konfrontacji z przeszłością nie ma przyszłości. Musiałem to wszystko zobaczyć.

Dziś mam podstawy twierdzić, że wiem, co to jest cierpienie. Uważam zresztą, że w życiorysie osoby molestowanej, alkoholika, osoby po traumie jest to na porządku dziennym wpisane w życiorys. Z pozycji alkoholika świadomość, że robiłem krzywdę bliskim mi osobom, ludziom wokół mnie jak i sobie samemu, brak możliwości przerwania tej pogoni za kieliszkiem, obsesja picia jest dramatem, potworną samozagładą. Pijąc nie zastanawiałem się nad konsekwencjami picia nie było strachu przed karą, nie było pogardy dla samego siebie, a nawet wstrętu i odrazy.

Molestowanie jak i kilka innych wydarzeń w moim życiu było związanych z cierpieniem. W pewnym momencie swojego życia powiedziałem dość i zacząłem zastanawiać się skąd i jak rodzi się cierpienie oraz, co chyba naturalne, jak go uniknąć, uciec przed nim? Czytając Dezyderatę szukałem odpowiedzi. Napisano „bez goryczy wyrzekając się przymiotów młodości”. Na dziś jestem gotowy „rozstawać” się, wyrzekać i czekać na powrót nowego, zawsze mam cię nadziei na lepsze inne uczucia. Dając cię „nadziei” na powrót złego, nie ma mowy o rezygnacji. Cierpienie nie będzie żyło we mnie, na co dzień. Kiedyś może nadejdzie cię rezygnacji, nadejdzie śmierć. Puszę życie z rak, bez kurczowego trzymania się bytu tu i teraz odejdę, do czegoś? kogoś? Nie będę cierpiał

Sprawca w dzieciństwie naznaczył moje życie. Lecz nie zniszczył mojego człowieczeństwa. Jestem „nadtłuczony” lecz do póki nie „pęknię”, pił będę z siebie soki życia, karmiąc przy okazji innych.

Pozdrawiam serdecznie

Marek Lisiński